

Andrzej Waligórski: Więcej z gry

Miła to i tania rzecz

W telewizji ujrzeć mecz,

Synek wrzask wydaje czasem:

- Nasi walczą z Hondurasem!

Pędzę wtedy, to zmaganie

Chcę obejrzeć na ekranie,

A tam sprawozdawca grzmi:

- Nasi mają więcej z gry!

Zdanie to nic nie oznacza,

Naszych leją w rytmie cza-cza,

Przez plac jadą jak po stole

I ładują Polsce gole.

Ale po co ronić łzy?

Nasi mają więcej z gry!

Ktoś wyjaśnił, że ta dziwność

Ma określić ich aktywność,

Że w grze wprowadzie są do kitu,

Ale mają więcej sznytu,

Większy fajer, większa faja,

Choć ich leją pięć do jaja!

Ale radość, hi hi hi!

- Nasi mają więcej z gry!

Gdyby - losu zarządzeniem -

Chopin grał z Dreptakiem Heniem

W dwa Bechsteiny w jednej sali

I by obaj naraz grali,

A ten Chopin smukłą ręką

*Nostalgicznie, ślicznie, cienko,
A ten Henio głośno, basem,
Pięścią raz, a raz obcasem,
Sprawozdawca krzyknąłby:
- On ma dużo więcej z gry!
Co nie znaczy, że jest lepszy,
Bo w zasadzie - pardon - pieprzy,
Ale szybciej, ale głośniej,
Efektowniej i radośniej.
Bowiem u nas proszę panów
Kwitnie kult dla bałaganu,
Wrzasku, blasku i zamętu,
Lataniny i tętentu,
Innym lepiej! Ale my
Mamy dużo więcej z gry!!!*